

# SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 100000. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 5000 mr.

Wilno, Czwartek 27-go września 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro-  
wy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej  
9000 marek, za tekstem 3000 marek.  
Najmniejsze ogłoszenie 30000 m. p.; z  
prowincji oraz w nr. świątecznych  
o 25 proc. drożej.

## Rozwiązanie kwestji żydowskiej.

Zbliża się sesja sejmowa. W izbie poselskiej rząd rozporządza ilością 229 głosów. W liczbę tą wliczamy katolicko-ludową grupę p. Matakiewicza i ukraińców-chłiborobów. Opozycja natomiast rozporządza 160 głosami, jeżeli do głosów lewicy doliczymy jeszcze Niemców, którzy społecznie przedstawiają najbardziej prawicową grupę, ale wobec których rząd obecny stosuje taktykę nieprzejednania. Jeżeli byśmy do opozycji doliczyli jeszcze Nar. Partję robotniczą i koło żydowskie, to grupa przeciwrządowa urosłaby do 212 głosów. Przy takim stosunku sił koalicji rządowej do opozycji, posiedzenia plenarne Izby poselskiej mogłyby często gabinetowi p. Witosa niezbyt przyjemne gotować niespodzianki.

Stosunek dwóch ostatnich grup t. j. N. P. R. i koła żydowskiego do rządu na niewspółmiernych opiera się czynnikach. N. P. R. głosowała za rządem, koło żydowskie przeciw. Trudno cokolwiek się zorientować w wewnętrznych stosunkach N. P. R.—partji pozbawionej ideologii i wodzów, stałych zasad w uprawianiu polityki i wogóle inteligencji, ale słychać, że w łonie tej organizacji panuje wielkie niezadowolenie z powodu polityki ekonomicznej obecnego rządu. Natomiast koło żydowskie, przechodzi obecnie fazę rozczarowania względem lewicy. Napozór może się zdawać, że posłowie żydowscy zupełnie na serjo biorą do serca antysemitkę wystąpienia lewicowej prasy warszawskiej. Faktycznie sprawa przedstawia się inaczej. Cto w kole żydowskim przeważają elementy burżuazji żydowskiej, lub użyjemy innej nomenklatury, przedstawiciele kolorowej i czarnej giełdy pieniężnej. Żydzi lubią popierać destrucję społeczną, ale ostatnie lata przyniosły pod tym względem dużą rozmaitość. Oto w Wiedniu niektóre kółka finansjery żydowskiej popierają ks. Seipla, oto też w Warszawie koło żydowskie szuka kontaktu z rządem. Dowodem tego jest choćby to, że w „Naszym Przeglądzie”, będącym organem koła żydowskiego na zewnątrz, ukazują się obecnie artykuły, głoszące, iż koło żydowskie powinno „wejść” (podkreślamy ten czas przyszły) do koalicji antyrządowej, koalicji opozycyjnej. W tłumaczeniu na język zwykły artykuły te znaczą: „pp. członkowie rządu,—jeżeli nie znajdziecie jakiejś formuły porozumienia z nami, to zorganizujemy w Izbie Poselskiej poważną opozycję przeciwrządową”.

Tego rodzaju zapowiedź świadczy zresztą o przecenianiu swych sił przez koło żydowskie. Na terenie sejmowym żydzi nie mogą zorganizować opozycji, nie potrafią nawet zsolidaryzować się całkowicie ze skrajnymi grupami przeciwrządowemi. Natomiast żydzi mogą w pewnych poszczególnych wypadkach przegłosować rząd na jakimś posiedzeniu Izby, na którym 212 głosów opozycji i żydów może pokonać większość rządową.

Sytuacja więc na terenie sejmowym zdaje się zwiastować, że zarówno z prawicy jak z lewicy wysunięte będą w bliskiej przyszłości projekty złagodzenia kwestji żydowskiej w Polsce.

W sprawie rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce mogą być tylko dwa programy: asymilacyjny i antyasymilacyjny.

Przedtem nim powiemy, że program asymilacyjny jest nam niesympatyczny,—powiemy, iż masowa całkowita asymilacja żydów polskich jest dziś nierealna. Nie można zasymilować 12, 14, czy nawet 18 proc. ludności państwa. Nie można bez-

karnie łączyć dwóch ras tak odrębnych, dwóch społeczeństw o tak odrębnej kulturze. W razie konsekwentnego wykonania programu asymilacyjnego musielibyśmy przed trybunałem kwalifikacji historycznej, etnicznej i moralnej zrzec się nazwy Polaka, a zostać Judeo-Polakami. Jesteśmy zwolennikami asymilacji Niemców, Rosjan, Białorusinów, Litwinów i Ukraińców w Rzeczypospolitej zamieszkałych, jesteśmy przeciwnikami asymilacji żydów!

Zdaje się, że tak samo jak my myślimy całe społeczeństwo polskie, prócz ludzi „myślących o kwestji żydowskiej”. W całym społeczeństwie polskim (taksamo jak w żydowskim) małżeństwa polsko-żydowskie traktowane są z odrazą. Natomiast ludzie „myślący o kwestji żydowskiej”, to jest w pierwszym rzędzie Demokracja Narodowa, różni się od całego społeczeństwa polskiego z jednej strony, a od socjalistów polskich ze strony drugiej, tem, że w kwestji żydowskiej żadnego programu nie posiada.

Zdawałoby się, że Demokracja Narodowa jest przeciwniczką asymilacji — Otóż bynajmniej! Demokraci Narodowi są zajadliwi przeciwnikami odrębnej szkolnictwa żydowskiego, szkół z wykładowym językiem żargonem lub hebrajszczyzną, wreszcie nawet uznania narodowości żydowskiej za istniejącą. Jeżeli ktoś przemawia za nieuznawaniem odrębnej narodowości żydowskiej, to jest zwolennikiem asymilacji, albo człowiekiem natyle nielogicznie myślącym, że wszelka z nim dyskusja staje się bezprzedmiotową.

Można byłoby stosunek Demokratów Narodowych do kwestji żydowskiej nazwać polityką eksterminacyjną, to jest polityką w stylu ros. bohatera narodowego W. ks. Mikołaja Mikołajewicza, który w jednym dniu wysiedlił z Kowna tyle a tyle tysięcy żydów, kierując wagony kolejowe z żydami na wschód bez określonych stacyj przeznaczenia. Pan Roman Dmowski w okresie zawierania pokoju Wersalskiego wyraził się przed jakimś reporterem, że życzy sobie, aby Żydzi Polskę opuścili. Było to może nietyle dyplomatycznie ile szczerze, ale o to prasa brukowa obozu p. Dmowskiego bije na alarm zawsze, jeżeli żydzi uciekają przed poborem do wojska, żądając, aby paszporty zagraniczne nie były żydom wydawane. Więc nawet i program eksterminacyjny nie potrafi Demokracja Narodowa w kwestji żydowskiej konsekwentnie wykonać.

Zdaniem naszym, zarówno asymilacja masowa, jak i całkowita eksterminacja nie może być programem realnym. Programem realnym, któryby zadowolnił zupełnie uczucia i aspiracje społeczeństwa polskiego, jak również ambicje i uczucia żydów, jest dopiero projekt samorządu gmin żydowskich na terenie Polski.

Poza programem antyasymilacyjnym, takim, jak my go rozumiemy, mamy jedną tylko możliwą możliwość rozwiązania sprawy żydowskiej. Jest to rozwiązanie nie po myśli burżuazji i sfer wyznaniowych żydowskich, ale po linii nawiątywanych sfer międzynarodówki żydowskiej. Rosja jest przykładem takiego rozwiązania, niegdyś tak tam zaognionej kwestji żydowskiej. Rząd rosyjski także nie umiał sobie dać rady ze swymi żydami i stosował wobec nich tą samą politykę bezplanową jak nasz, chociaż w pewnych punktach bardziej był konsekwentny. Otóż rozwiązanie sprawy żydowskiej nastąpiło tam w formie rewolucji socjalnej, która to rewolucja za nawias życia rosyjskiego wyniosła wszystkie wartości społeczne, prócz oświeceniowej klasy żydów. Z elementu destrukcyjnego stali się żydzi elementem konstrukcyjnym i z dziedzictwa wielkiego państwa carów zbudowali niemal własną republikę arystokratyczną.

Niektórzy literaci, jak np. wysoce utalentowany generał Krasnow (Od orla dwugłowego do czerwonego sztandaru) jak socjalistyczny działacz polski p. Sieroszewski (dramat „Bolszewicy”) przedstawia nam rewolucję rosyjską jako zemstę plemienia żydowskiego na narodzie chrześcijańskim dokonaną. Polityk ma zbyt mało podstaw, aby takie ujęcie rewolucji rosyjskiej traktować jako prawdę historyczną, a nie symbo-

## Konserwatorium Muzyczne

[ul. Orzeszkowej 9.]

podaje do wiadomości o wakansach w klasie fortepianu (kurs wyższy).  
Otwarto klasy wszystkich instrumentów dętych (na jęgowych warunkach);  
oraz klasę kontrabas

Kancelarja otwarta od godz. 4-7 wiecz.

## Restauracja „Warszawianka”

W piątek 28 września odbędzie się benefis  
p. Wacława Brzezińskiego

likę literacką, temniemniej jednak S. S. S. R. należy uważać za sui generis rozwiązanie kwestji żydowskiej.

Nasz program rozwiązania problemu żydowskiego polega na budowie samorządowych gmin żydowskich. Wyobrażamy to sobie w sposób następujący.

1) W gminach miejskich, w których ludność żydowska przekracza pewną normę, np. 10 tysięcy osób, powstaje gmina żydowska. Gmina ta zyskuje prawo opodatkowania swych członków. Gmina zajmuje się działalnością filantropijną, szpitalnictwem, kulturą i oświatą, z tem, żeby w miarę możliwości materialnych mogła zakładać szkoły wszelkiego typu i rodzaju, z dozwolonym językiem wykładowym, wybór języka urzędowego w wewnętrznych stosunkach gminy należy pozostawić uznaniu samej gminy.

2) Każda gmina ma ustanowionego kuratora, który czuwa, aby gmina nie przekraczała zakresu swej działalności. Związki gmin w celach wspólnego porozumienia się z organami rządowemi nie są dopuszczalne.

3) Rządy w gminie należy pozostawić ludziom, którzy dają rękojmię odpowiedzialności. Powołanie zarządów takich gmin, opartych o 5-cio przymiotnikowe prawo wyborcze, byłoby rekordowym nonsensem. Nieodpowiedzialne żywioły żydowskie używałyby wtedy gminy jako bramy wypadkowej dla wzbudzenia awantur w kraju. Aby się przed tą ewentualnością gruntownie zabezpieczyć, należy ustroić gmin jaknajściślej związać z żydowską organizacją wyznaniową i z odpowiedzialnością posiadających sfer żydowskich. Żeby nikt nam nie mógł zarzucić, iż staramy się żydom narzucić jakąś specjalnie antydemokratyczną ordynację wyborczą, należałoby zastosować tu pięciokurjalną ordynację wyborczą, przewidzianą przez żydowski statut wspólczesnej Palestyny.

4) Wprowadzenie gmin żydowskich należy do wprowadzenia kurji narodowościowej żydowskiej przy wyborach do ciał ustawodawczych i samorządowych.

Przedstawiliśmy powyżej program rozwiązania kwestji żydowskiej. Program ten zdaniem naszym jest jedynie konsekwentnym rozwinięciem zasady antyasymilacyjnej i mógłby się stać inauguracją konsekwentnie antyasymilacyjnej polityki żydowskiej. Posiada tą dobrą stronę, że odpowiada w zupełności życzeniom wypowiedzianym w programach różnych ugrupowań żydowskich.

Zwłaszcza dla naszego kraju byłoby ważnym wyeliminowanie żywiołu żydowskiego z ram wewnętrznej życia politycznego. Polityczna ingerencja żydowska jest jak dotąd dla nas fatalna. Żydzi zorganizowali u nas blok noszący nazwę bloku Grünbauma, albo też czarnego bloku, oznaczonego przy wyborach do Sejmu № 16-ym, i nadali mu charakter antypaństwowy i antypolski. Należy sobie zdać sprawę, że na polskich terytorjach północno-wschodnich dwie są tylko poważne siły kulturalne, polityczne i ekonomiczne, to jest Polacy i Żydzi. Jedynie powołanie samorządu narodowościowego żydów zamknęłoby żydów w nowoczesnym ghettu, odseparowałoby ich od możliwości szkolenia nam na tym terenie.

## Wykrycie organizacji szpiegowskiej.

Przed kilku dniami doniosły gazety warszawskie sensacyjne wiadomości o aresztowaniu w Warszawie rozgałęzionej na terenie Polski od Warszawy do linii Grodno — Wilno, szpiegowskiej organizacji bolszewickiej, mającej na celu wywiad wojskowy na rzecz Sowieckiej Rosji.

Obecnie dowiadujemy, iż główna siedziba i ośrodek całej akcji szpiegowskiej znajduje się w Wilnie, które dla swej stosunkowo małej odległości od granic państwa, przedstawia dogodny punkt dla tego rodzaju organizacji bolszewickich, jak też litewskich i niemieckich.

Wykrycia tej, niezmiernie zręcznej, organizacji na terenie Wilna dokonał wyłącznie, jak słychać, oddział II-gi, bez współpracy policji politycznej. Aresztowano na ogół 12 osób płci obojga, przeważnie żydów, u których znaleziono dokumenty, rozkazy wojskowe i plany dyslokacji wojsk polskich.

„Robota” prowadzona była za pośrednictwem agentów firm, które otrzymały koncesję na handel z Rosją Sowiecką, żydowskich jak też polskich, gdyż w obu rodzajach firm przeważali agenci żydzi. Jak się zdaje, na czele całej organizacji stał p. B., właściciel dużej firmy w Warszawie, dyrektor fabryki.

Nasze czynniki wojskowo-policyjne wpadły na trop odkrywcy, iż dokumenty przemycane są do Rosji w okładkach wyrobów papierowych jak albumy, książki, zeszyty i t. d.

Organizacja ta o tyle w bliskim kontakcie pozostawała z naszym handlem zagranicznym, że za pewne usługi i przywileje, jakimi się cieszyły niektóre firmy w Rosji Sowieckiej, bolszewicy żądali informacji. Tak się też przedstawiała sprawa Rudnika, zlikwidowana przed paru miesiącami, gdzie rozkazy tajne przesyłane były pod ochroną firmy „Etan”, w następstwie czego aresztowano cały szereg współpracowników tej firmy.

Dochodzenia władz śledczych odkryły splątana sieć wrogiego wywiadu także w wojsku. Mianowicie wojskowi, nie będąc zaangażowani w konspirację, sprzedawali za grubą gotówkę tajne informacje; należy zaznaczyć, iż w armji również główną rolę odegrali czynniki nie polskie. Dowodem tej akcji był odbyty niedawno w Grodnie głośny proces przeciwko Grondalowi, chorążemu w. p., skazujący go na śmierć.

Aresztowani na terenie Wilna członkowie tajnej organizacji zostali wysłani do Warszawy, gdzie rozstrząsanie sprawy powierzono sędziemu do spraw nadzwyczajnych p. Luksemburgowi.

Wskutek toczącego się jeszcze śledztwa, nie możemy podać bliższych szczegółów, dotyczących akcji szpiegowskiej, jak też nazwisk aresztowanych. Należy tylko podkreślić intensywną działalność oddziału II-go, który, jak w przeciągu około 6-ciu miesięcy zlikwidował 7 spraw szpiegowskich, tak też i teraz błyskawicznie demaskuje „robotę” komunistyczną na terenie Wilna.

Żądajcie wszędzie tylko prawdziwe  
mydło wazelinowe Nr. 1002 „Fornarina”  
Sp. Akc. w Warszawie

!!! Wstrzegać się fałszyfikatów !!!



## Milukow czy Massaryk.

„Nowoje Wriemia“ jest nacjonalistycznym organem rosyjskim, wychodzącym w Belgradzie. Cieszy się tam tolerancją, a nawet opieką i protekcją rządu serbskiego, z którym jak widać redakcja „Nowoje Wriemia“ utrzymuje stosunki pełne kurtuazji. Tem więcej powinien więc zastanowić artykuł „Prezydent“, który poniżej w tłumaczeniu podajemy. Artykuł ten niby jest zwrócony przeciw Pawłowi Milukowowi, wodzowi partji kadetów, faktycznie jednak widać, że redakcja „Nowoje Wriemia“ okazuje wobec prof. Milukowa pewną powściągliwość, natomiast całą swą irytację zwraca w stronę czeskiego prezydenta. Po przeczytaniu artykułu czytelnik nie wie, czy cudzysłów artykułu „Prezydent“, (tytuł artykułu zaopatrzonego jest cudzysłowem) ma być ośmieszeniem prof. Milukowa, czy prof. Massaryka.

„Nowoje Wriemia“ pisze:

„Gdy obecnie widoczne już jest połączenie rosjan pod sztandarem rosyjskiej sprawy, wzbudzony tem zjawiskiem Paweł Mikołajewicz Milukow, — przestraszył się.

Maleńki mistyczny Kartaszew, byłby w rzeczywistości zadowolony z połączenia rodaków, gdyby się nie bał żydów i zarzutów, że jest reaktionistą; bo w gruncie rzeczy nieżył to człowiek, i nawet, na widok Winawera uchodząca w pięty, drży jeszcze u niego dusza — rosyjska. Zato u biednego Milukowa nic tam już wewnątrz nie pozostało: duszę i pióro — oddawna zaprzedał żydom.

Czyżby wabiły go tylko pieniądze? Nie — twierdzić tego stanowczo nie mamy prawa. Tylko Milukow wie dobrze, iż w dzisiejszych czasach przeważnie żydzi i robią prezydentów i o tem to marzy on teraz. No, co w tem dziwnego, w cenie ustępuje on Massarykowi; taki sam maleńki, nieudolny profesor, który rozgłos zapożycza żydowskiej prasy zdobywa. A przecież Massarykowi się powiodło i dzisiaj obija się na siodle przed defiladą czecho-słowackich wojsk, mieszka sobie wraz z godną rodziną jak wypada demokracie, w pysznym zamku, podróżuje zagranicę, Massaryk zaś zawdzięcza karierę tylko Bejlisowi; kiedy to, podczas procesu tego ostatniego w Austrii, przed laty dwudziestu, wszystkie okoliczności przemawiały na niekorzyść podsądnego i sędziowie przysięgli jednoznacznie osądzili go na ciężkie roboty, wystąpił Massaryk, rozdzierając szaty na piersiach swoich z łkaniem i biciem pięścią w piersi, wzywał ludzkosć by raczyła wejść na niedolę „niewinnego“, nieszczęsnego żyda. Od tej chwili Massaryk stał się znakomitością. Książeczki jego, w rodzaju niemieckiej „Rosja a Niemcy“, wzbudzały zachwyt, jak największy wynalazek ludzkiego rozumu; wskazywano na Massaryka jako jedyne Czechy, który zasłużył się nieśmiertelnej epopei żydostwa. (Benesz i kom. przytoczyli się później).

Doskonały ożenek, jaki mu przypadł w udziale, — siostra żony Woodro Wilsona, dopełniła miary jego powodzenia. I trzeba było zbiegu wypadków, iż, w chwili tworzenia się państwa czeskiego, Wilson rozporządził losami narodów. Na jednego tylko Massaryka zwrócone były oczy Ameryki i dlatego przy wyborach na prezydenta ludzie, którzy go nawet nienawidzili, głosowali na niego.

Naturalnie wie o tem wszystkim nasz poważany poczciwiec, Paweł Mikołajewicz, i w lekkomyślnej jego głowie roją się wciąż marzenia o prezydenturze. — Jedzie do

Pragi, a tam, przyjmowany z honorami jako gość rządu, wygłasza odczyty, które obecnością swoją raczyli zaszczycić Benesz z całym gabinetem. Demokracja ten, odwiedza innego demokrate, pana prezydenta i.. mało brakowało, a Milukow hop! hop! pocwałowałby na koniku. Jak ten biedaczek nie zdaje sobie sprawy z nieiszczalności podobnych marzeń. Zdaje się, iż do armji przemawiał on tylko raz w życiu, — do motłochu raczej, kiedy żołnierze przysłuchując się mowie przemysłiwali nad tem, w którejby to miejsce najdogodniej pchnąć bagnietem towarzysza — ministra

Jakoś się wtedy nie udało, ale teraz może się udać. Oto wyobraźmy sobie taki obrazek: bolszewicy zwyciężeni, naród rosyjski zabiera się do restauracji państwa, — lecz ciągle musi się oglądać na opinię kulturalnej i demokratycznej Europy. A Europa bardzo się boi monarchji w Rosji, która przetrworzy znów Rosję w potężne państwo, I oto mądra Europa będzie musiała zastanowić się nad tem, kogo by takiego nastreczyć Rosji, żeby to i dla żydów było po sercu i demokratą był prawdziwym. Zaraz więc przyjaciele wysuną na plan pierwszy Milukowa. Wprawdzie niegorszy jest też Rodzianko, albo ten operetkowy książę Lwow, jednak przy parciu należytem p.p. Winawerów, da się wszystkim zaspokoić, a Milukow, nim się kto obejrzy, stanie się prezydentem republiki. Czy straszny ten sen może się kiedy ziścić, nikt nie wie. Nie ulega jednak wątpliwości, że i asz Paweł Mikołajewicz, podobnie jak niegdyś Cziczikow z powieści Gogola, nie raz klepie sobie w policzki i szepce z lubością: „ach ty, — mordoczka!“

I w marzeniach sennyh, zda się mu często, że siedzi na koniu, a wokół niego, jak okiem sięgnąć, — Winawery, Winawery, Winawery..

Dlatego to Milukow tak się boi, by w Rosji nie złamana została władza bolszewików i żeby Europie nie zechciało się przypadkiem dopomóc w tem emigracji rosyjskiej i żeby nie doszło do połączenia rosjan pod sztandarem wspólnych interesów.

## Kronika polityczna.

Telefonem z Warszawy

„Robotnik“ podaje, iż urząd Delegatury Rządu na Ziemię Wileńską ma być zamieniony na Województwo Wileńskie. Wojewoda Wileńskim zostanie pan Aleksander Zwierzyński, poseł na sejm i redaktor „Dziennika Wileńskiego“, (wiadomość tą podajemy na odpowiedzialność „Robotnika“, informacje zasięgnięte w Wilnie nie potwierdzają tej pogłoski).

Senator Bronisław Krzyżanowski i poseł pułkownik Wędrziński jakoby udawali się do Moskwy na zaproszenie pana Dąbala

Senator Krzyżanowski oświadcza, że wiadomość ta, rozpowszechniona przez bolszewickie „Izwiestja“, zmusza go do zaniechania projektowanej podróży na wystawę do Moskwy.

Urzędowo komunikują, że pogłoski o przeniesieniu 14 dyw. z Poznania do Warszawy, 28 z Warszawy do Wilna i 1 dyw. z Wilna do Poznania oraz 7 pułku ulanów z Mińska Mazowieckiego do Włodzimierza Wołyńskiego, nie odpowiadają rzeczywistości.

W ubiegły piątek odbyło się zgromadzenie zwolane przez Chrz. Dem., na którym poseł Chrz. Dem. p. Mianowski krytykował nominację p. Kucharskiego na Min. Skarbu i p. Szydłowskiego na Min. Handlu.

Tak to trwało, trwało, trwało... Ludzie, jak zwykle, zwachali pismo nosem i nuż plotkować, plotkować, plotkować. Poczęto nawet krzywo patrzeć na .. prawie jawno-grzesznice, bo jawnie, bez najmniejszej żenady obje romans swój wiedli, prawie, że nie oglądając się na nic. Jeden tylko mąż zdawał się niczego nie podejrzewać, o niczem nie wiedzieć. Zdawał się... Poszeptowano sobie, że dobrze wie tylko unika skandalu; albo też, że rozumie dobrze, iż dla młodej żony żadne jego podobieństwo choćby niewiedzieć jak frapujące do samego św. Pawła, że jego patriarsza głowa, że najdoskonalsze zalety jego i przymioty... zawsze to nie pukanie nocą w okno tegiego, gotowego na wszystko mężczyzny, osobliwie w kapeluszu lekko na bakier podanym.

Komplikowała szalenie sprawę okoliczność, że piękna — wciąż jeszcze — pani miała aż troje dzieci. I to bynajmniej nie takich, które się np. ze służącą gdzieś „na spacer“ wysyła. Syn starszy już się pod dwudziestkę dobierał, córka szesnasty, przypuszczalnie, rok kończyła, młodszy tylko syn był wciąż jeszcze, ot, taki „dzieciak“, bo go matka okrutnie pieściła i wciąż trzymała przy sobie.

Owóż ów starszy syn, skoro tylko zaczął romans matki przybierać aż nadto wyraźnie kształty — zrozumiał doskonale

## Obrady Sejmu.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 25.IX. (PAT). Dziś odbyło się trzydzieste posiedzenie Senatu, na którym marszałem Trampczyński zawiadomił o odłożeniu do następnego posiedzenia wyboru 4 członków do trybunału stanu.

Sen. Woźnicki zaproponował, aby w sprawie uposażenia funkcjonariuszy państwowych i wojska wysłuchać tylko sprawozdawcy. Sprawozdawca sen. Buzek zgodził się na tą propozycję.

Marszałek zawiadomił Izbę, że Prezydent mianował następujących ministrów: p.p. Kucharskiego, Szydłowskiego, Smólskiego.

Sen. Zubowicz (Wyzwolenie) zdawał sprawozdanie z noweli do dekretu o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Ze względu na konieczny pośpiech senacka komisja gospodarstwa społecznego proponuje Izbie przyjęcie projektu bez zmian, nadto wnosi następującą rezolucję: Senat wzywa rząd do opracowania jednolitej ustawy dla wszystkich dzielnic o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością oraz o rejestrze handlowym.

Nowelę, rezolucję oraz poprawki sen. Siennickiego, głoszące, że zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością obowiązany jest prowadzić w poświadczonej przez sąd rejestrowej księdze listy wspólników z wyszczególnieniem na odowosci, miejsca zamieszkania, ilości udziałów oraz sumy wliczonej na kapitał zakładowy — Senat przyjął.

Sen. Buzek, referent ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, podkreślił, że wydatki państwa wskutek nowej ustawy wzrosną o 13 proc. Dzięki tej ustawie ważna część budżetu zostanie ustalona dlatego, że, gdy dotychczas ta rzecz należała do uchwały Rady Ministrów, obecnie będzie to zależało od ustawy, a pensje będą ściśle dostosowane do wzrostu drożyzny.

Według uchwały Senatu na dzień pierwszego października mnożna wynosiłaby 11.600. Wtedy 1 punkt czyli jedna mnożna nabywcą równą -4 i pół feniga przedwojennego. Zatem mający tysiąc punktów miesięcznie ma te same pobory co urzędnik przed wojną otrzymujący 245 marek. Referent ściśle wiąże los społeczeństwa a więc i klasy urzędniczej z naprawą waluty.

Senat wprowadza poprawki głoszące, aby 15 każdego miesiąca następowała dopłata, jeżeli wzrost drożyzny w drugiej połowie miesiąca poprzedniego wynosił więcej niż 15 proc. Sen. Thullie stawia poprawkę, żądając aby granicę stanowiło 10 proc. Referent podkreśla, że projekt znosi pasy drożyzniane, co nastąpiło na żądanie ogółu urzędniczego.

Komisja senacka wnosi dodatek do projektu rządowego, mianowicie, aby Rada Ministrów w przeciągu pół roku podała rewizji z aszerowania tych grup urzędniczych, których nie zaszerogowała ustawa. Komisja senacka postanowiła podwyższyć wynagrodzenie za godziny poza służbowe nauczycielom szkół ludowych o 50 proc. W sprawie automatycznych awansów przewidzianych przez Sejm, komisja senacka proponuje, że dla nauczycielstwa co rok przewidziana będzie taka ilość miejsc w 2, 5, 6 i 7 grupie jaka byłaby potrzebna, gdyby awans był automatyczny. Przesądzanie kwestji awansu automatycznego nie należy do ustawy uposażeniowej lecz do pragmatyki.

wszystko, głęboko odczuł, i zapalał wściekłą nienawiścią do „intruza“. Jednocześnie zaś rzucił się ochraniać ukochanego ojca od okrutnej — prawdy. Byłe się ojciec nie dowiedział! Byłe nie domyśliła się siostra! Byłe nie przeczuł co się święci młodszy brat, namiętnie, niemal chorobliwie przywiązany do matki.

Cóż kiedy kamień, gdy zacznie staczać się, to się już toczy i toczy!.. Matka tak zmienia cały tryb swego dotychczasowego życia, tak netylko oddala od siebie, lecz wręcz odtrąca syna faworyta, dlatego aby... nie przeszkadzał, tak, w zapamiętaniu się swoim, aż do brutalności daje dzieciom do zrozumienia, że jej w domu... zawadzają, tak wreszcie dopełnia miary, przenosząc wszystkich troje z zajmowanej dotąd sypialni na dole, na poddasze, że... że nie upłynęło minut kilka od podniesienia kurtyny, a już stoimy wobec pełnej tragedji tych trzech ofiar matczynej — wyrażmy się delikatnie — lekkomyślności.

Na scenie: starszy brat, siostra i młodszy brat. Tylko trzy osoby. Nie będzie ich więcej ani w drugim ani w trzecim akcie.

Sztuka to osobliwa! Raczej osobliwy to — teatr. Cały romans matki, całe wobec niego zachowanie się ojca, towarzyszące okoliczności i warunki — wszystko to rozgrywa się po za sceną, za kulissami,

Sprawozdawca, mówiąc o ustawie emerytalnej, podkreślił, że podwaja ona wydatki skarbowe z 55 miliardów na 100 miliardów. Wskazuje to miarę poprawy bytu emerytów. Wymierzenie emerytur w punktach zabezpiecza przed spadkiem waluty, Komisja senacka przyznała dodatek ekonomiczny również na jedno dziecko.

Komisja senacka uchylila przepis, podług którego posłowie i senatorowie będący urzędnikami państw zaborczych, byłiby pozbawieni emerytury za czas piastowania mandatu. Zniosła też przepis pozbawiający emerytury posłów i senatorów obecnie zasiadających w Izbach i pobierających diety.

Do art. 106, mówiącego o odmiennym traktowaniu urzędników, rzemieślników i robotników kolejowych na G. Śl. sku, komisja senacka wprowadziła poprawki, pozostawiając tylko bez zmiany art. o odmiennym traktowaniu urzędników. Sen. Thullie protestuje przeciw tej poprawce. Senatowi, domagając się przywrócenia tekstu uchwalonego przez Sejm.

Następne posiedzenie jutro.

## Zaprzestanie biernego oporu.

BERLIN, 25.IX. (PAT). Komunikat radiostacji berlińskiej donosi, że narady gabinetu Rzeszy z premierami państw związkowych, wykazały jednomyślnie, że opór bierny musi być zaniechany. Zaniechanie oporu ma być przeprowadzone w sposób niewłaszzający honorowi narodu niemieckiego. Kierownicy państw związkowych dali wyraz niezłomnej woli i usiłowań naruszenia państwowej jedności Rzeszy, broniącej jej oraz zachowania jako nienaruszalnego dobra narodu.

W berlińskich kołach politycznych słychać, że konferencja dyplomatyczna między rządem Niemieckim, Paryżem a Brukselą nie dała ostatecznego rezultatu. Kanclerz Stresemann miał rzekomo oświadczyć, że jeśli odmowne stanowisko Francji nie ulegnie zmianie, to będzie zmuszonym podać się do dymisji.

Ostatnia decyzja rządu Rzeszy o zaniechaniu biernego oporu została przyjęta przez prasę francuską z zadowoleniem.

## Goście Austriacy w Warszawie.

WARSZAWA, 26.IX. (A. W.). Wycieczka austriackich przedstawicieli sfer gospodarczych pod przewodnictwem austriackiego Ministra Przemysłu i Handlu p. Schurffa przybyła do Warszawy 25 b. m. o godz. 4 i pół po południu.

Gości witali na dworcu m. in. Min. Przemysłu i Handlu p. Szydłowski, Min. Poczty i Telegrafów p. Moszczyński, poseł austriacki p. Post, Dyrektor Dpt. Przemysłowego, Min. Przemysłu i Handlu p. Dąbrowski, Dyrektor Dpt. Górnośląskiego p. Kiedroń, p. Wojewoda Moskalewski i przedstawiciele polskiego świata przemysłowego.

Po powitaniach i krótkich przemówieniach na Dworcu Głównym, goście przygotowani autami udali się do poselstwa austriackiego i do Bristolu, gdzie zamieszkał p. Schurff. O g. 8 wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie z przedstawicielami rządu i przemysłu polskiego. 26 o g. 10 rano odbyła się audjencja u Min. Przemysłu i Handlu p. Szydłowskiego.

Zdawało by się, że jest to wręcz — zaprzeczenie teatru. Teatr to przecie żywa akcja, rozgrywająca się i rozwijająca się bezpośrednio przed oczyma widzów i słuchaczy. A tu tymczasem dowiadujemy się o tem, co się dzieje, z tego co się na scenie — mówi!

Tak chciał Schönherr. Chciał, aby „Tragedja dzieci“ była wyłącznie i li tylko tragedją ich dusz. Tragedją psychologiczną. Aby tamta, druga, tragedja matki (lub ojca) tylko błyskała ku nam od czasu do czasu, ałyśmy się jej — domyślali; aby zarysowywała się tylko w wyobraźni naszej, wywierając tem silniejsze wrażenie.

Sztuka jest jednak odrazu wyniesiona na wysoki poziom — patos. Wpadamy od razu jak w ukrop psychicznych mak trojga istot ludzkich pokutujących — jakże okrutnie! — za winy niepopelnione. Nie oglądaliśmy stopniowej zmiany w zachowywanu się matki, nie zesłaliśmy powoli do tego inferna potępieńczego — tylko odrazu chwycono naszą własną duszę jak w kleścze okropnego obrazu niedoli ludzkiej, tem okropniejszej, że niezastuszonej. Bo czyliż by grzech (czy wina?) matki miała się mścić, tak mścić, na dzieciach? A przecie oglądamy właśnie tę potworność. I buntuje się w nas poczucie elementar-

## TEATR POLSKI

„Tragedja dzieci“ K. Schönherra.

Był niegdyś król, miał siwy włos i barki pochylone. Stary król na schyłku lat wziął sobie młodą żonę. Był sobie paż...

Tak to elegijnie i rytmicznie zarazem brzmi w pierwszej lepszej balladzie. Natomiast w trzyaktowej sztuce, aż do naturalizmu realistycznej: jest stary, siwiutki — powiedzmy — nadleśniczy o pięknej, malowniczej głowie św. Piotra czy nawet Pawła i ma trzydziestokilkoletnią, podobno bardzo jeszcze piękną żonę, która nudzi się djabielnie w zapartym gdzieś kącie na skraju puszczy. Jest dalej, w trzyaktowej sztuce mocno realistycznej, gach bezczny, co znalazł drogę netylko do serca kobiety kipiacej — podobno — bujnym temperamentem lecz nawet do jej sypialni. A nie trudno mu było, ponieważ mąż, gorliwy i przykładowy służbista, często na noc całą wychodził lub wyjeżdżał na dalekie posterunki leśne, a, bywało, to go i przez dni kilka i kilkanaście w domu niema. Ilokróć zaś zapowiedział, że noc spędzi w lesie lub poszedł niespodziewanie, piękna pani świecę stawiła w oknie, dając tem znać swemu gachowi: że jest wolna.



**Wiadomości agencyjne.**

— Minister Kucharski powrócił dziś o godz. 16 i objął urządowanie. — Pierwsze po przerwie wakacyjnej posiedzenie Sejmu śląskiego odbędzie się w środę 5 października. — „Times“ donosi z Madrytu, iż oficjalna wizyta króla Alfonsa w Rzymie odroczone została do wiosny roku przyszłego. — Według wiadomości z Rzymu, Włosi rozpoczęli ewakuację Korfu, Artylerja i amunicja załadowane są na okręty. — Ministerstwo reform rolnych ukończyło opracowanie projektu o sfinansowaniu reformy rolnej. Projekt zostanie w najbliższym czasie przedłożony radzie ministrów.

— Przewódca nacjonalistów egipskich Zaglul Pasza określił obecną sytuację w Egipcie jako bardzo poważną. W Egipcie panuje niezadowolenie z powodu konstytucji, która w istocie nie zmieniła wcale stanu rzeczy, pozostawiając nadal Anglików rządcami kraju.

— 24 b. m. zawieszono banderę polską na statku „Józef English“. Własność T-wa Żegluga Polskiej „Biały Orzeł“. Wykreślono jednocześnie ten statek z rejestru floty norweskiej i wciągnięto do rejestru polskiej floty handlowej. „Józef English“ wyjeżdża z ładunkiem do Anglii i wraca za 4 tygodnie do Gdańska.

— Organizacja syndykatów robotniczych włoskich znajduje się w upadku. W r. 1920 organizacje syndakalistyczne obejmowały 170000 członków, w końcu zaś lipca r. b. liczba ta spadła do 70.000, z których tylko połowa opłaca składki roczne. W ogólności utrata członków syndykatów wynosi 70 proc.

— Komisja śledcza w sprawie konfliktu włosko-greckiego stwierdziła winę władz greckich. Ewakuacja Korfu nastąpi 27 b. m. Włochy otrzymają 50 milionów lirów w charakterze odszkodowania przyznanego im przez Konferencję Ambasadorów. Po ewakuacji Korfu konflikt należy uważać za zakończony.

**Trzęsienie ziemi w Persji.**

**PARYŻ 25.IX (PAT).** Według doniesień z Teheranu, katastrofa trzęsienia ziemi w prowincjach Kerman i Khorasan sprawiła wielkie szkody. Około 150 osób poniosło śmierć, kilkaset osób rannych.

**MOSKWA. 26.IX (A. W.).** Depesza z Teheranu donosi o trzęsieniu ziemi w Budz Nerd. Zburzonych zostało wiele domów i meczetów.

**TEATR POLSKI** Dziś po raz ostatni (lutnia)

„Tragedja dzieci“ Sztuka Sohoonberga

W sobotę

**UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU**

„IRYDJON“ Z. Krasin-skiego.

**TEATR WILKI** Dziś (na Pohulankę)

„Straszny dwór“ opiera Moniuszki

Jutro

„Gri-Gri“ operetka Lindego.

Porządek o godz. 8-mej wiecz.

**KRONIKA.**

**CZWARTEK**

27 Beis: Kony i Buzianow Wsch. słońca • godz. 5 m. 54. Zach. słońca • godz. 5 m. 49.

**WILENSKA**

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we czwartek 27 września 1923 r. o godz. 8 wiecz z następującym porządkiem dziennym: 1. Referat w sprawie wydzierżawienia kizkarni przy rzeźni miejskiej. 2. Referat w sprawie otrzymania pożyczki od Ministerstwa Zdrowia Publicznego w wysokości 100 000 000 mk. na poczet zaległych kosztów leczenia w szpitalu dzieciennym. 3. Referat w sprawie zmiany etatów Sekcji Technicznej w związku z wnioskami Komisji redukcijnej. 4. Referat w sprawie wydzierżawienia II miejskich kiosków dla sprzedaży gazet. 5. Podanie Jana Minowicza w sprawie wypłacania mu stałej zapomogi wzamian wypłat z tytułu listu wykonawczego z dn. 27 listopada 1909 r. wydanego na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 2 lipca 1909 r. 6. Sprawozdanie Komisji od zbadania porządków w szpitalu św. Jakóba. 7. Uwagi i wnioski w związku z zatwierdzonym przez Radę Miejską budżetem I-go półrocza r. b. (ciąg dalszy). 8. Sprawozdanie delegatów na zjazd Związku miast.

— Przegląd rezerwistów. Komisariat Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, iż celem skrócenia terminu przeglądu rezerwistów 1899—1883 r. przegląd rocznika 1883 odbędzie się w dn. 28, 29 b. m. oraz 1. X. rb. w murach po-Franciszkańskich (Trocka 14).

Porządek stawiennictwa jest następujący: 28. IX. rb. stają do przeglądu Komisaryaty I o godz. 9 rano II " " " " 11 " " " " IX " " " " 15 i pół. 29 IX rb. stają do przeglądu Komisaryaty III o godz. 9 rano IV " " " " 12 " " " " X " " " " 15 i pół. 1 X r. b. stają do przeglądu Komisaryaty V o godz. 9 rano VI " " " " 11 " " " " VIII " " " " 15 i pół.

— Wśród białorusinów. Dn. 23 b. m. odbyło się posiedzenie Białoruskiego Narodowego Komitetu w Wilnie. Prezesem Komitetu został wybrany poseł na Sejm Jaremicz. — Z T-wa Nauk. Lekarskiego. Dnia 28 b. m. o godz. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Sniadeckich) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk. Lekarskiego. Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych; 2) D-r ... Peszyński—Internista wobec ciąży pozamacznej; 3) Sprawy administracyjne. — Dwa wyroki uniewinniające. 25 września Sąd Okr. pod przewodn. Sędziego Sienkiewicza i z udziałem sędziów Najkowicza i Jundziła rozpatrywał sprawę Dorofieja Dmitrjewa, oskarżonego o udział w zabójstwie Sylwestra Czerniewskiego, dokonane w roku ubiegłym w zaścianku Pomanajcy w pasie neutralnym. Oskarżał podprokurator Góra, bronił adwokat Objeziński. W rezultacie przewodu sądowego oskarżony Dmitrjew został uniewinniony.

Tegoż dnia i w tymże komplecie sędziów rozpatrywana była sprawa Pawła Leontjewa, oskarżonego o zabójstwo swego brata Jana. Sąd uznając, że oskarżony działał w stanie obrony koniecznej, uwolnił go od odpowiedzialności, bronił adwokat Krestjanow (AW).

— Najbliższe rozprawy sądowe. 28 b. m. Sąd Okręgowy rozpatrywać będzie sprawę przeciwko T. Rutkowskiemu, S. Gordonowi, O. Drolingowi, W. Warszawczykowi i J. Krygierowi, oskarżonym o dopomaganie nieprzyjacielowi w jego działaniach wojennych przeciwko Polsce. Sprawa dotyczy przestępstw dokonanych w okresie walk polsko-bolszewickich (AW).

— Sprawa opłat stempłowych. Z dniem 1 X. r. b. wchodzi w życie rozporządzenie Min. Skarbu w sprawie opłat stempłowych z dnia 15 IX. 1923 (Dziennik Ust. R. P. Nr. 93 poz. 744). Rozporządzenie to podwyższa czterokrotnie opłaty stempłowe obowiązujące dotychczas na mocy rozporządzenia z dnia 1 VII. 1923, a więc stawki opłat od podań, załączników i świadectw urzędowych, od pełnomocnictw i dokumentów przewozowych, od wyciągów z ksiąg metrycznych oraz stałe opłaty stempłowe wymienione w art. 8 Ustawy z dnia 24. III. 1923 (d. URP. Nr. 44 poz. 296). (AW).

**KRADZIEŻE I WYPADKI.**

— Zaginięcie. Teofila Choraszko (Literacki 8) zawiadomiła policję o zaginięciu jej 3 letniego syna Aleksandra.

— Niedostry samobójca. Posterunkowy z 8-ej kompanii straży granicznej Konstanty Bójko w celu samobójczym wypił kreozotu. Desperata odesłano do ambulansu policyjnego w Świecicach. Przyczyna usiłowania samobójstwa narazie nie ustalona.

— Pod kołami pociągu. Dn. 23 b. m. o godzinie 10-ej min. 10 w pobliżu st. Nowo-Wilejka, wyskakując podczas biegu z pociągu pospiesznego, odniosła ciężkie uszkodzenie całego ciała zona pracownika warsztatów kolejowych w Nowo-Wilejce Marianna Plejerowa. Poszkodowaną odwieziono do ambulansu kolejowego gdzie w przeciągu doby zmarła.

— Nieostrożna jazda. Dn. 25 b. m. na Zielonym moście upadł z roweru rozbijając sobie nogi 42 letni Bolesław Zeromski. Wzywany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwiózł chorego do szpitala św. Jakóba.

— Napad bandycki. Dn. 20 b. m. o godz. 2-ej min. 30 nieznanymi sprawcy uzbrojeni w karabiny napadli na powracającego ze służby funkcyjarsza punktu odbiorczego „Zahacie“ Gryszkiewiczza, któremu zabrali rewolwer „Nagan“. Napad został wykonany w łasku w odległości o pół kilometra od posterunku policji. Zarządzona obława żadnych wyników nie dała.

— Handel rzeczami kradzionymi. Policja 2-go kom. zatrzymała Szymona Sałatowicza, który handlował kradzionymi rzeczami.

**NADESLANE.**

— Cyrk Warszawski w Wilnie. W krótkim czasie nastąpi otwarcie sezonu w Cyrku Wileńskim pod dyrekcją p. St. Mroczkowskiego — właściciela cyrku w Warszawie, który czyni energiczne kroki w celu wszechstronnego ulepszenia gmachu

cyrku wileńskiego, jako to dla urządzenia ogrzewania wnętrza, powiększenia cyrku, jego wykończenia i przyozdobienia w stylu cyrku Warszawskiego, który jest wzorem cyrków stołecznych. Piękno cyrku warszawskiego, który dzięki swej miłości i oddaniu sprawie nadał p. St. Mroczkowski swemu cyrkowi w Warszawie, i jego zamiar urządzenia cyrku w Wilnie na wzór Warszawy, — wróży publiczności wileńskiej dużo rzeczy nowych, rzadkich i niewidzianych. Przygotowane są najróżnorodniejsze programy cyrkowe z udziałem najlepszych artystów, występujących w cyrkach stołecznych; programy Cyrku Warszawskiego będą powtarzane w całości w Cyrku Wileńskim. Stajnie p. St. Mroczkowskiego, liczące do 100 koni, składają się wyłącznie z koni pełnej krwi, jeden piękniejszy od drugiego, z którymi p. St. Mroczkowski będzie demonstrował najwyższą szkołę tlesury. Część z nich w liczbie około 30 tu znajduje się obecnie na występkach w Ameryce i cieszy się olbrzymim powodzeniem, które, sądzimy, jest zapewnione w sezonie bieżącym również Cyrkowi Wileńskiemu.

**Z CAŁEJ POLSKI**

— Śmierć pilota. Donoszą z Poznania: Dnia 25 b. m. pilot porucznik A. Świda runął z wysokości 6 metr. wraz z samolotem na ziemię. Por. Świda poniósł śmierć. Mechanik złamał nogę. Aparat został zdruzgotany.

— Rozprawa przeciwko mordercom. W ciągu wczorajszego dnia rozpraw przeciw mordercom i sabotażystom ukraińskim, oskarżeni naogół zmieniali swe zeznania, złożone w śledztwie pierwiaskowym, twierdząc, iż zeznania te były im narzucone przez policję.

— Strajk pracowników gminnych we Lwowie trwa w dalszym ciągu. Wczoraj i dziś obsługę maszyn elektrycznych w elektrowni, gazowni i przy wodociągach pełnił inżynierowie. Z powodu strajku służby miejskiej, z trzech teatrów miejskich funkcjonuje tylko Teatr Mały.

— Wzrost drożyzny. Dnia 26 b. m. o g. 12 w południe zebrała się Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania za drugą połowę września. Komisja ustaliła, że koszt utrzymania wzrosły w tym czasie o 13.97%, zaś w ciągu całego miesiąca września w porównaniu z sierpniem o 41.83%. (A. W.).

**KABLE**

różnych przekrojów, napięcia i długości

**ROZSPRZEDAJE**

**Komisja Rewindykacyjna**

przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym

Warszawa, Jasna 8. Telefon 314—89.

Szczegóły na żądanie.

**UDZIELANE SĄ KREDYTY.**

**Elegancki salon mód**

**„Maison Nouvelle“**

W. Pohulanka 16 m. 4.

**Znów nadeszły ostatnie modele:**

**KAPELUSZY, PALT, SUKIEN.**

nej sprawiedliwości—i siedzimy przez trzy akty jak na mękach. Cała ta tragedia, zbudowana na fundamencie niezaprzeczonej trefnej psychologii, działa jak koszmar. Udręką jest rzetelność. Nie daje wytchnąć ani na chwilę i przez to wyczerpuje i nuży. Akty krótkie — ale esencjonalne! Od podniesienia się do zapadnięcia kurtyny: ton jeden i jeden nastroj. Początkowo starszy brat stara się, panując nadludzką nad sobą, zagodzić wszystko, rozpraszać gromadzące się chmury; lecz rychło i on zapada w kompletny rozstrój psychiczny. Młodszy brat, od pierwszego zetknięcia się... z rzeczywistością dosłownie odchodzi od zmysłów i pozostaje mu w akcie trzecim tylko tarzać się po ziemi, co też czyni wyczerpawszy wszystkie modulacje głosowe cierpień moralnych.

Córka, narazie rozpaczająca i wijąca się z bólu na równi z braćmi, nagle przypomina sobie, że odziedziczyła po matce ognisty temperament i (niby to z rozpacz, że żadne rozpaczce nic nie pomoże) pędzi do swego Edwarda (z którym, oczywiście, nie po raz pierwszy. Los ją sprowadza) i gdzieś na sianie... Mniejsza, dość, że starszy brat chce ją zabić, — lecz pocóż? W okropnej swej rozterce domowej nie odróżnia już siostry od matki... Straszne rzeczy dzieją się. W istnym obłądzeniu

zaczynają obaj bracia spazmatycznie szlochać, wyć... Siostra wybucha raz po raz piekielnym śmiechem... Czuć zbliżający się finał doszłego do zenitu napięcia zarówno tortur psychicznych, jak nerwów. I następuje ów finał. Wieczór. Las. Starszy brat, który od dawna nosi się z myślą zabicia gacha swej matki, widzi jak ów jegomość (hen tam, poza widnokresem widowni) skrada się ku leńniczówce. Dobywa rewolweru i celuje... Nie może. Natura to drobny hamletowska. Kurcz obezwładnia mu palec na cynglu. Podnosi rewolwer młodszy brat i w trakcie ostatecznego podniecenia strzela i trupem kładzie gacha matki.

Na iście nieludzkiem krzyku starszego brata: „Ojcze! Ojcze!“, zlewającym się z piekielnym chychotem i z bezprzymtomniemi jękami młodszego brata—kończy się „Tragedja dzieci“. Niewątpliwie: dzieło rzetelnego kunsztu pisarskiego. Niewątpliwie: w skoncentrowaniu cierpień duchowych „targających trzewie“ publiczności teatralnej, prawie mistrzowskie. Lecz — jednotonne i (pomimo krótkości aktów) nużące. W wielu zaś miejscach drastyczność (do pewnego stopnia nieunikniona, zważywszy na rozgrywanie się rzeczy całej między dziećmi a matką) budzi niesmak. Jako zaś popis gry aktorskiej, należy

„Tragedja dzieci“ do najtrudniejszych. Łątwo zakrzyżać się, zajęczeć, zapatetyzować się i zakontorsować się — na śmierć (rozumie się: cywilną). Pp. Wernisówna, Gliński i Rzęcki wybrnęli zwycięsko z ciężkiej, z bardzo ciężkiej próby. Osobliwie p. Gliński panował wzorowo nad rolą, która tak łatwo ponieważ może aktora na bardzo przykre manowce zgrywania się i zupełnego zacierania konturów tekstu. Ze szczerą przyjemnością podnosimy tu zalety dykcji p. Glińskiego, który choćby jednym „Drzwi skrząpnyły!“ dał do wód, że zarówno wie jak trzeba głosu zażywać jak władać nim potrafi. Do zaznaczenia też mamy umiejętne stopniowanie napięcia wrażeń psychicznych, pomimo, iż sam autor zdaje się pchać aktora w kierunku rwania z miejsca „z kopyta“. Dlatego też większe w 3-im akcie wywierał p. Gliński wrażenie, niż jego partner i partnerka.

P. Wernisówna, niewątpliwie utalentowana artystka, dała sobie unosić i ostrej chwilami krzykliwości i, co gorsze, rozszlochaniu oraz chlapaniu, w których wyrażały tonęły i przepadały. W takich uniesieniach i wybuchach afektu powinna p. Wernisówna pilnie strzedz siebie i panować nad sobą. Potrafi, ręczę, byle wyteżonej czujności i gruntownego opracowania roli nie zabrakło. O ile wnosić wolno z ukaza-

nia się p. Wernisówny w „Tragedji dzieci“ będzie artystce mniej dogadzał liryzm i tragiczny patos, niż szczerzy realizm, nawet zaprawiony z lekką naturalizmem. Wrócona z „przygody“ swojej z kochankiem (akt. 3 ci) miała p. Wernisówna wręcz doskonałe akcenty, uchylając rąbek dobrze pochwyconej, specyficznej natury niewieściej. Ładna to zapowiedź niechybnych sukcesów w roli mniej... rozekanej oraz do sztuczności wszyrubowanej w najwyższe kwinty tragiczności. Co zaś do zbyt szybkiego wyklucia się z podłotki... wykapannej mamy—to cała wina spada na Schönherra, aktor lub aktorka mogą wiele dla roli uczynić — ale nie wszystko.

P. Rzęcki grał młodszego brata inteligentnie, nie szcędząc szczegółów i zdobywając się szczęśliwie na szczerze akcenty. Niestety, ten cały młodszy brat to jeden wybuch prawie historycznej rozpacz, z pod którego indywidualność własna—zwłaszcza młodego — artysty nie może całkowicie wybić się...na pokaz. W każdym jednak razie drugi na scenie naszej występ p. Rzęckiego był znacznym krokiem naprzód. W jakich atoli rolach może młody ten artysta celować — dopiero zobaczymy.



## WYWIAD Z KOMISARZEM MOSKALEWSKIM.

WARSZAWA, 26. IX. (A. W.). Przedstawiciel Agencji Wschodniej uzyskał od Komisarza Oszczędnościowego p. Moskalewskiego informacje dotyczące działalności Komisji oszczędnościowej.

Od dnia 1 września działalność ta rozciąga się na wszystkie resorty i przedsiębiorstwa państwowe i prowadzona jest w tempie bardzo szybkim. Cyfrowe dane, ilustrujące poczynania Komisji i osiągnięte oszczędności, będą widoczne i opublikowane przy ostatecznym zestawieniu preliminarza budżetowego, co nastąpi około połowy października.

W każdym razie p. wojewoda Moskalewski ma nadzieję, że w wyniku działalności komisji zostaną osiągnięte oszczędności do 1000 miliardów mk. Zaoszczędzone kwoty powstają nie tylko wskutek redukcji personalnej i urzędów, uznanych za luksusowe, lecz również drogą organizacji pracy w ten sposób, aby praca ta przy minimum wydatków była jaknajintensywniejsza.

Jedną z większych oszczędności u budżetach poszczególnych resortów z punktu widzenia cyfrowego osiągnięto w budżecie M. S. Wojsk., z punktu widzenia zaś procentowego do całości danego budżetu — w Min. Robót Publicznych.

W dziedzinie polityki inwestycyjnej p. Wojewoda Moskalewski dąży do zmiany dotychczas obowiązującego systemu w tym sensie, aby kierownik każdego resortu zgłaszał oddzielnie do Min. Skarbu kosztorys projektowanych w danym ministerstwie inwestycji. W następnym ma być utworzony spis wszelkich zgłoszonych inwestycji, po czym nastąpi wybór i zatwierdzenie tychże nie pod kątem widzenia potrzeb jednego resortu, lecz z uwagą na potrzebę inwestycji w stosunku do ogólnej gospodarki państwowej, z uwzględnieniem jego możliwości finansowych w preliminowanym okresie czasu.

## TELEGRAMY.

### Rezygnacja Litwy w sprawie Wileńskiej.

WARSZAWA, 26-9. (Aw). „Rzeczpospolita” donosi z Genewy, iż przedstawiciel litewski Sidikauskas zawiadomił przewodniczącego Komisji politycznej Ligi p.

Hymansa, iż wycofuje wnioszek w sprawie wileńskiej. Wniosek ten zawiera zastrzeżenie przeciwko decyzji Rady Ambasadorów i uchwale Rady Ligi Narodów, dotyczącej ustalenia granicy na Wileńszczyźnie.

### Wybory członków trybunału stanu.

WARSZAWA, 26-9. (Aw). Na środowym posiedzeniu Senatu wybrano czterech członków Trybunału stanu. Są to p. p. Aleksander Jackowski, prawnik z Warszawy, Władysław Grzędzielewski, prawnik ze Lwowa, Józef Englich, Prezes Zarządu Banków w Poznaniu i Cezary Ponikowski, prawnik z Warszawy.

### Uspokajające wieści z Bułgarii.

SOFJA, 26-9. (Pat). W okręgach podburzonych przez komunistów przywrócono spokój. Istnieje jedno tylko ognisko ruchu w okolicy Ferdinandowa. Wiele przywódców popełniło samobójstwo, inni zostali zamordowani przez podwładnych.

### Wzmocnienie garnizonów we Wschodnich Prusach.

GDANSK, 26. IX. (A. W.). Donoszą tu z Królewca, iż do garnizonów wschodniopruskich powracają oddziały wojskowe, które ukończyły wielkie manewry na pograniczu polskim, począwszy od Elbląga aż do Wierzbolowa. Załogi garnizonów wschodniopruskich zostały znacznie wzmocnione tak, że są daleko silniejsze niż przed wojną.

### Solidarne wystąpienie wszystkich państw Bałtyckich w Lidze Narodów.

GENEWA, 25. IX. (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów wznosiło dyskusję nad interpretacją art. 10 paktu. Delegat perski wypowiada się przeciwko wszelkim poprawkom i proponowanej interpretacji artykułu. Jednocześnie zaproponował odłożenie głosowania. W głosowaniu delegat perski wypowiedział się przeciwko proponowanej interpretacji, wstrzymał się od głosowania 15 państw: między innymi Estonia, Łotwa, Litwa i Polska. Wobec tego, że do przyjęcia rezolucji potrzebna jest jedynomyślność, interpretację komisji odrzucono.

### Gośćka reform w Hiszpanii.

MADRYT, 26. IX. (A. W.). Dzienniki hiszpańskie donoszą, iż wśród projektów opracowanych przez Dyrektorjat na pierwszym miejscu znajduje się zmiana obecnego ustroju gmin i zmiana ordynacji wyborczej, następnie zaś zmniejszenie służby woj-

skowej do 2 lat, reorganizacja administracji sądowej, zaprowadzenie normalnych stosunków w kolejnictwie i przeprowadzenie ustawy zmierzającej do sanacji w dziedzinie podatkowej.

### Angielski przemysł włókienniczy zagrożony wysokim kursem sterlingów.

LONDYN, 26. IX. (A. W.). Przemysłowcy angielscy w gałęzi włókienniczej zwrócili się do parlamentu, wnosząc projekt ustawy o ochronie wielkiego przemysłu włókienniczego zagrożonego w swym istnieniu z powodu spadku walut zagranicznych.

### Emigracja do Meksyku.

GDANSK, 26. IX. (AW). „Dziennik Gdański” donosi, że emigracja do Meksyku nie jest ograniczona żadnymi przepisami, o ile chodzi o osoby trudniące się pracą umysłową. Rząd meksykański wymaga tylko, aby emigrant był zdrow na ciele i umyśle i podporządkował się ustawodawstwu meksykańskiemu. Przekonania religijne i polityczne nie stanowią przeszkód. Wjazd wzbudził jest tylko tym, którzy wydaleniu zostali ze swej ojczyzny z powodu przekroczenia prawa.

### Strajk górników w Czechach.

WIENIĘ, 25. IX. (PAT). W związku ze strajkiem górników w Czechosłowacji, który trwa już 6 tygodni, gazety socjalistyczne wystąpiły przeciwko importowi węgla górnośląskiego do Czechosłowacji, a Czechosłowackie organizacje robotnicze rzekomo miały się zwrócić do organizacji robotniczych górnośląskich, prosząc o wstrzymanie transportów.

### Deputowany Herriot w Ameryce.

PARYŻ, 26. IX. (AW). Deputowany Herriot, który odbywa podróż po Stanach Zjednoczonych, przyjęty został przez Prezydenta Coolidge'a a następnie prowadził konferencję z szeregiem wybitnych osobistości ze świata politycznego.

### Szatańskie intrygi Sowietów.

MOSKWA, 26. IX. (AW). Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej zamieszcza w dziennikach odezwę do robotników Japonii i całego świata, skierowaną przeciwko rządowi japońskiemu za odmowę dopuszczenia bolszewików do po-

mocy ofiarom katastrofy. Komuniści wzywają robotników do jednolitego frontu przeciwko rządowi japońskiemu.

### Sprawa wschodniej Karelji.

GENEWA, 25. IX. (PAT). Delegat holenderski przedstawił Zgromadzeniu wniosek komisji politycznej w sprawie Wschodniej Karelji. Przemawiał Meyerowicz. Wniosek przyjęto. Głosi on, że Zgromadzenie Ligi Narodów zastrzega sobie prawo uważania traktatu dorpacckiego za zobowiązanie międzynarodowe i poleca Radzie Ligi zebrać informacje dla załatwienia sprawy. Wreszcie Zgromadzenie aprobowало interpretację artykułu 10 paktu według wniosku komisji prawnej.

### WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 26 września b. r.

|                    |                 |
|--------------------|-----------------|
| Dolary             | 308.000         |
| Franki             | 19325           |
| Przekazy: New York | 3089000         |
| Berlin             | 0.00240         |
| Paryż              | 19350           |
| Londyn             | 1415000-1407000 |
| Wiedeń             | 435             |
| Praga              | 9325            |
| Belgia             | 16950           |
| Szwajcaria         | 55000           |
| Gdańsk             | 0.00240         |

Tendencja zwykła.

### GDANSKA GIEŁDA

urzędowa 26 września b. r.

|                    |                     |
|--------------------|---------------------|
| Marka polska       | 428.92-431.07       |
| Przekazy: Warszawa | 38493-38596         |
| New York           | 133665000-134335000 |
| Londyn             | 573562000-566437000 |

### BERLIŃSKA GIEŁDA

urzędowa 26 września b. r.

|                    |                        |
|--------------------|------------------------|
| Przekazy: New York | 12 685 000-12 631 5000 |
| Londyn             | 568625000-569375000    |
| Paryż              | 7780500-7819500        |
| Wiedeń             | 17755-178415           |
| Praga              | 3730000-3759000        |
| Belgia             | 6723000-6756000        |
| Szwajcaria         | 22 43500-225567000     |

Tendencja spokojna.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

## OWOCE

sadów maj. Waki hr. J. Tyszkiewicza do sprzedania w m. ul. Nadbrzeźna 6 w podwórzu. o godz. 3-6 po poł.

Motorcykl Harley lub Indian kupię. Oferty szczegółowe z ceną przesyłać: Warszawa, Wspólna 4, Księgarnia.

Do sprzedania działka ziemi na Antokolu. Szczerze góły w administracji Pośrednictwo wykluczone.

## Młode pstrągi

długość średnia 9 cm, waga kopy 1 funt, z rybołówstwa majątku Waki hr. J. Tyszkiewicza do sprzedania. Wiadomość: ul. Nadbrzeźna 6 o g. 9-12

## D-R. MED.

Kaz. Łukiewicz Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 4-7 po poł. ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Sniadeckich.

## AKUSZERKA z WARSZAWY

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

## Doktor

Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszerja ul. Kasztanowa 7-1 od g. 3-4.

## Restauracja „APOLLO“ Dąbrowskiego 5

Dziś Benefis ulubienicy publiczności Felini

Wiele urozmaicony program

Początek punktualnie o godzinie 9 wieczorem.

## Przyjmuje się zamówienia

na dostawę warzyw (kapusty, brukwi, buraków ćwikł., marchwi, salery, por i in.) z ogrodów maj. Waki Hr. Jana Tyszkiewicza. Ul. Zygmuntowska (Nabrzeźna) 6 o godz. 3-6 po poł.

## DOM HANDLOWY „KARSAKOSOW“

w Wilnie, przy ul. Sadowej 9.

## Hurtowa sprzedaż

mąki pszennej wszelkich gatunków, miedzi, Manny-kaszy i ryżu  
—) przybył nowy transport (—  
SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ  
po cenach tanich. Dla instytucyj — rabat.

## D-r Med.

D. Zeldowicz z Moskwy

przyjmuje od g. 10-1 i 5-8 Choroby kobiece, oraz sposoby weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne; ul. Mickiewicza (b. S-to Jorska) Nr 24.

## Kobieta-lekarka

D-r Szwarc-Zeldowicz

Przyjmuje: 12 i pół—2 i 3-6

Od godz. 12-2 i 5-6, Zawalna 22.

## D-r Wołodźko

Ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6, Zawalna 22.

## Ważne dla pań!

przerabiam damskie kapelusze, przyjmuję obściłunki. Wykonanie szybkie i sumienne. Żeligowskiego 5-27 od 9-2 i 4-6

## Dr. M. Mienicki

powrócił choroby wener. syfilis i skórne (leczenie szt. słoncem górskim) Wileńska 34 m. 3, przyjmuje od 4-7

## Opłacie się Wam przeczytać tę stronę uważnie.

Wielu z naszych czytelników oszczędziło dużo pieniędzy przez czytanie ogłoszeń na tej stronie, znaleźli bowiem w ogłoszeniach to czego szukali i nabyli takowe bardzo tanio. — Jeżeli macie jakikolwiek bądź przedmiot, jaki zamierzacie sprzedać, ogłoście w „SŁOWIE“, a koszt ogłoszenia jest bardzo mały, Korzyść zaś wielka!

Nowozałożona spółka handlowa poszukuje buchalterki, obeznaną dokładnie z rachunkowością kupiecką Zajęcie 1 do 2 g. dziennie. Zgłoszenia z wyszczególnieniem kwalifikacji i podaniem warunków do Administracji pod „Spółka“

W liceum żeńskim im. Filomatów, — wobec licznego napływu kandydatów w starszym wieku, prócz klas wstępnej i pierwszej, otwarta zostanie w bieżącym roku szkolnym jeszcze klasa czwarta, w razie zaś dostatecznej ilości zgłoszeń i trzecia.

Zapisy do klas tych, t. j. wstępnej, I, III i IV, przyjmują się codziennie w kancelarii szkolnej (ul. Żeligowskiego 1, m. 2, II piętro). Rok szkolny rozpoczyna się 1-go października. Kandydatki, które składają egzamin, mają się zgłosić 28 września o 8 i pół rano

Warszawa, dn. 22 września 1923 r.

## Zawiadomienie dla zamierzających udać się do Stanów Zjednoczonych.

Już wydano odpowiednią ilość wiz dla pokrycia „kwoty“, przeznaczanej dla Polski na bieżący rok fiskalny, który się kończy 30-go czerwca 1924 roku.

Obecna Ustawa Immigracyjna ustaje 30-go czerwca 1924 roku. Jeżeli i kiedy nowa ustawa będzie zatwierdzona, Konsulat Generalny w Warszawie ogłosi sposób w jaki przyszłe podania będą przyjmowane.

L. H. Gourley.

Konsul Amerykański pełniący obowiązki Konsula Generalnego

## PARTJA FORNIROWEJ OLSZINY

w ilości 150 m. zb. sprzedaje się ze Składu drzewa Hr. Jana Tyszkiewicza. Wiadomości w biurze Składu przy ul. Tartaki 28.

## Milosierdzu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie. Ofiary choćby jaknajmniejsze „dla biednej wdowy“ prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa“.

polecamy biedną 85-cio letnią starszuskę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa“ lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego starszuskę z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Admin. „Słowa“ dla „Ociemniałego“.